

GŁOS NARODU

NIEDZIELA
17. PAŹDZIERNIKA 1920.
NR. 247. — ROK XXVIII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincji 3 Marki.

Przedpłać wynosi:	w Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową		Za granicą	Przedpłać zniżona dla naukowców i ludowego
	z odroczeniem	bez odroczenia				
Miesięcznie	Mark 68	Mark 64	Mark 72	Mark 80	Mark 64	

Redakcja (tel. Nr 190) i Administracja (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomusza 35. (tel. Nr 3344).

CENY OGŁOSZEN

Wywieszenie (za pierwszą niepełną, lub jego miejsce) Mk 400
układ tablicowy 500
Nadruk (za pierwszą niepełną) 100
Kolumny (po kronice) 150
Kolumny (przed kroniką) 200
Paski (2 i 3 stronice) 200
Zaliczenie, presywny i t. p. dla promotorów
miejscowych i zamiejscowych za 100 egzemplarzy 200

Walka o senat.

Sejm pracuje obecnie nad konstytucją. Między innymi punktami na porządek obrad weszła sprawa senatu, projektowanego przez sejmową komisję konstytucyjną. Przeciwko projektowi drugiej izby w jakiegokolwiek formie wystąpiła z całą gwałtownością lewica, oburzając projekt nianom reakcyjnego zamachu na demokratyczny ustroj Rzeczypospolitej. Socjaliści w swej walce z projektowanym senatem poszli tak daleko, iż ogłosili na 18 b. m. powszechny strajk demonstracyjny, grożąc dalszymi objawami „woli ludu”.

Argumenty, którymi walczą lewicy, są płytkie i bezpodstawne. Nie mogą się oni bowiem powołać na żadne doświadczenia, nie na analogie społeczne. Niepodobna też żadnym wyrozumowaniem wywodami poprzeć twierdzenia, że senat byłby instytucją szkodliwą i tamująca zdrowy postęp.

Jeżeli uwzględni się tradycje, to wszędzie, gdziekolwiek parlamentaryzm się przejawiał, izba wyższa była i oddawała nieocenione usługi. Prawda, że tu i ówdzie przychodziło do zatargu między obu ciałami prawodawczymi, ale abstrahując już od tego, które z tych organów miało w danej wypadku rację, stwierdzić należy, iż odpowiednią formą ukonstytuowania izby wyższej i należytem określeniu jej kompetencji, mogłoby należeć zabezpieczyć suwerenność czynników demokratycznych, za jakie, bądź co bądź, musi się zawsze uznać sejm właściwy.

Analogia z ustrojem parlamentarnym współczesnych państw przemawia też za utrzymaniem drugiego ciała prawodawczego, bez względu na to, jak je nazwiemy: izba wyższa, czy senatem. Kolebka i wzór parlamentaryzmu, Anglia, ma swoją izbę lordów, demokratyczna Francja i Ameryka mają senaty. Szwajcaryja Radę związkową. Nawet świeżo powstała Czechosłowacja, budując swój ustroj na podstawach bardzo liberalnych i demokratycznych, stworzyła, oprócz zgromadzenia narodowego, senat. Wyjątek między państwami europejskimi stanowi Grecja, której przecież nie można uważać za idealny przykład godny do naśladowania. Wzoruje się na obcych, sięgnąć winniśmy raczej do ustrojów wypróbowanych w demokratycznych społeczeństwach zachodu.

Mniejszoby jednak było o tradycje i o analogie, gdyby za izba wyższa — w jakiegokolwiek formie — nie przemawiały argumenty rzeczowe.

Cel, dla którego chce się u nas obok sejmu stworzyć senat, jest ten, by wszelkie uchwały przeszły przez filtr oceny ludzi fachowych i zrównoważonych. Z doświadczeń naszego młodszego sejmiku powinniśmy nabrać już dość przekonania, iż taka ocena

i współpraca jest konieczną. Prysłuchać się tylko parę razy dyskusji sejmowej, zapoznać się ze składem naszych klubów i stronnictw, przypatrzyć, kto zasiada w komisjach sejmowych, a wreszcie — co najważniejsze — zbadać, ile uchwał nie mogło wejść w życie dzięki swej niepoprawności, dzięki wiecowemu traktowaniu rzeczy, a wszelkie dalsze argumenty będą zbędne. Praw na kolonie wypracowywać nie można, układać je i zobowiązywać do ich prawomocności powinni oprócz przedstawicieli szerokiego mas wyborców, także przedstawiciele nauki, ludzie fachowi w danych kwestiach i przedstawiciele poważnych organizacji społeczno-gospodarczych. Uchwały sejmowe w sprawach zasadniczych powinny zależeć nie od nastroju chwili, lecz od istotnego interesu państwa i dlatego obrady nad nimi w dwóch odrębnych ciałach są rzeczą bardzo pożądaną.

Istnienie senatu nie zaprzecza wcale demokratyzmowi ustroju, bo z jednej strony można zabezpieczyć należycie prawa izby posłów i nie dopuścić do tego, by rzeczywiście potrzebne i uszczupione uchwały nie weszły w życie, z drugiej znowu strony można senat utworzyć w sposób bardzo demokratyczny, choćby drogą wyborów powszechnych, żądając jedynie od senatorów dość wysokiego cenzuru intelektualnego i wieku. Senat, to nie hamulec postępu, przedstawiciel reakcji i izba przywilejowa, ale to czynnik rozważli. O sposób jego tworzenia i o zakres jego kompetencji można się spierać, ale nie o to, czy on ma istnieć, czy nie. Istnieć izba wyższa musi, gdyż długie i wszechstronne doświadczenie i domaga się zdrowy rozum.

Rzekłoby się, że projektowany senat, sposobem walki przeciwko temu projektowi urągają wprost podstawowym zasadom demokracji. Jeżeli oni na drogę wymuszają, straszą strajkiem powszechnym, a straszą kogo? — Sejm na podstawie bardzo demokratycznej wybrany.

Jeżeli sejm jest przedstawicielem narodu, to izba sejmowa jest jedynym forum, a metody parlamentarne jedynymi metodami do przeprowadzania swych żądań. Kto ucieka się do innego forum i do innych metod, ten drwi z demokracji i z idei parlamentarnej, ten naśladuje dawną szlachtę, co wiazała swych posłów instrukcjami, lub bolszewików, co nie ufając z woli ludu wybranemu konstytucyjnie, uciekli się do dyktatury rękoma proletariatu, a wiaźwicie do dyktatury jednostek, żądnych władzy nieograniczonej. Reakcyoniści są zatem nie ci, którzy pragną senatu, ale ci, co ubiegają się wbrew interesowi państwa i metodami, niedającami się pogodzić z prawdziwą demokracją.

F. B.

stamtąd ogólnie w kierunku południowym poprzek Horynia koło Lanowice, miejscowość ta po stronie polskiej i w dalszym ciągu do rzeki Zbrucza, pozostawiając miejscowość Białozinkę po stronie polskiej, a następnie linią Zbrucza do ujścia tej rzeki do Dniestru.

Rosja i Ukraina zrzekają się wszelkich praw i pretensji do ziem, na zachód od tej granicy położonych, z drugiej strony Polska zrzeka się na rzecz Ukrainy i Białej Rusi wszelkich praw i pretensji do ziem, położonych na wschód od tej granicy.

Obie układające się strony zgadzają się, że o ile w skład ziem położonych na zachód od określonej wyżej granicy wchodzi terytorja sporna między Polską a Litwą, sprawa przynależności tych terytoriów do jednego z tych dwóch państw należy wyłącznie do Polski i Litwy.

Uznanie suwerenności.

Artykuł II. Obie układające się strony zapewniają sobie nawzajem całkowite pozostawienie suwerenności państwowej i powstrzymanie się od jakiegokolwiek mieszania się do wewnętrznych spraw drugiej strony, przy czem obie strony postanawiają umieszczyć w traktacie pokojowym zobowiązanie, że nie będą tworzyły ani popierały organizacji, mających na celu walkę zbrojną z drugą układającą się stroną, lub obalenia ustroju państwowego albo społecznego drugiej strony. Z chwilą ratyfikacji niniejszej umowy obie układające się strony zobowiązują się nie popierać żadnych działań wojennych przeciw drugiej stronie.

Prawo opisy.

Artykuł III. Obie układające się strony zobowiązują się zamieścić w traktacie pokojowym przepisy w przedmiocie swobodnego wyboru obywatelstwa polskiego względnie rosyjskiego albo ukraińskiego.

Mniejszości narodowe.

Artykuł IV. Obie układające się strony zobowiązują się umieszczyć w traktacie pokojowym postanowienie, zapewniające z jednej strony osobom narodowości polskiej w Rosji i Ukrainie wszystkie te prawa, zabezpieczające swobodny rozwój kulturalny języka i wykonywanie obrzędów religijnych, z jakich będą korzystały osoby narodowości rosyjskiej i ukraińskiej w Polsce a z drugiej strony osobom narodowości ukraińskiej i rosyjskiej w Polsce wszystkie prawa, zabezpieczające swobodny rozwój kulturalny i językowy i wykonywanie obrzędów religijnych, z jakiego korzystają będą osoby narodowości polskiej w Rosji i na Ukrainie.

Sprawa odszkodowań.

Artykuł V. Obie układające się strony zrzekają się wzajemnie zwrotu kosztów wojennych, jak również odszkodowania za straty wojenne.

Wymiana jeńców.

Artykuł VI. Obie układające się strony zobowiązują się zamieścić w traktacie pokojowym przepisy, dotyczące wymiany jeńców wojennych i zwrotu rzeczywistych kosztów ich utrzymania.

Artykuł VII. Z chwilą podpisania niniejszej umowy natychmiast będą powołane komisje mieszane, celem niezwłocznego wydania zakładników oraz niezwłocznej wymiany jeńców cywilnych osób internowanych, w miarę możliwości jeńców wojennych i zorganizowania powrotu wygnańców, uchodźców i emigrantów.

Artykuł VIII. Obie układające się strony zobowiązują się niezwłocznie po podpisaniu niniejszej umowy wydać odpowiednie zarządzenia o zawieszeniu postępowania sądowego i administracyjnego, dyscyplinarnego, oraz wszelkiego innego, wszczętego w stosunku do jeńców cywilnych i internowanych zakładników, wygnańców, emigrantów wojennych, jak również i natchemistowego wstrzymania kar, wymierzonych przeciwko tym osobom na jakiegokolwiek drodze. Wstrzymanie wykonania kary może nie powodować wypuszczenia na wolność, w tym jednakże wypadku osoby te winny być natychmiast wydane władzom ich państwa wraz z wszystkimi aktami. Jeżeli jednakże dana osoba oświadczy, że nie życzy sobie powrotu do ojczyzny, albo władze obojczyzno nie zgodzą się na jej przyjęcie, osoba ta może być ponownie pozbawiona wolności.

Amnestya.

Artykuł IX. Obie układające się strony zobowiązują się umieszczyć w traktacie pokojowym przepisy w przedmiocie amnestyi, a mianowicie Polska dla obywateli rosyjskich i ukraińskich w Polsce, a Rosja i Ukraina dla obywateli polskich w Rosji i Ukrainie.

Wzajemne rozrachunki.

Artykuł X. Obie układające się strony zobowiązują się zamieścić w traktacie pokojowym postanowienie, dotyczące rozrachun-

Rozbicie szóstej dywizji sowieckiej.

Warszawa, P. A. T. Komunikat sztabu gen. z dnia 15 października:

Na północno-wschód od Wilejki jazda masowa, posuwająca się w kierunku Krzywicz, rozbiła szósta dywizję sowiecką, zdobyła 2 działka, 11 karabinów maszynowych, 13 kuczeki polowych, zabita konnołazy dwuzwojny. Wśród kilkuset jeńców, którzy dostali się w nasze ręce, stwierdzono paru dowódców pułków sowieckich.

Pozatem sytuacja bez poważniejszych zmian. Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich, Sztab generalny.

KOMUNIKAT UKRAIŃSKI.

Wiedeń, P. A. T. Ukraińskie Biuro koresp.

donosi ze Stanisławowa pod datą 13 b. m.:

Atak bolszewicki przeciwko północnemu skrzydłu frontu ukraińskiego, dokonany przeważającymi siłami, nie udał się. Wojska ukraińskie powściągnęły atak bolszewicki w kierunku Buga, a także udało się im wstrzymać kontratak postąpił naprzód w kierunku na południowo-wschód od Chmielnika i obsadzić węzeł kolejowy Kaliańówka na linii kolejowej Kijów Winnica. W obszarze 2 merynki oczą się zacigłe walki. W obszarze Nowej Uszycy i Mohilewa Podolskiego posuwają się wojska ukraińskie wciąż dalej.

Lwów. (Telef. wł.) Front ukraiński osiągnął linię Stary Konstantynów, Łatyczów, rzeką Kamionkę i okolice Baru.

Pod znakiem pokoju

O konwencyę wojskową państw bałtyckich.

Warszawa. (Telef. wł.) Do Rygi przybyli przedstawiciele Polski przy rządach Finlandyi i Estonii, posłowie: Kamioniecki, Wasilewski i Sokolnicki. Odbyli oni dwie konferencje z delegatami Finlandyi na temat ukończenia wojny polsko-sowieckiej. Równocześnie rozpoczęły się rokowania pomiędzy przedstawicielami Polski, Finlandyi, Estonii, Łotwy i Ukrainy w sprawie konwencyi wojskowej.

P. DĄBSKI OPUSŁ RYGE.

Warszawa. (Telef. wł.) Przewodniczący polskiej delegacyi w Rydze p. Dąbski wyjechał w piątek o godz. 4 po południu z Rygi wraz z posłami sejmowymi do Libawy, by stamtąd statkiem udać się do Gdańska, skąd pojedzie koleją do Warszawy.

Warszawa. (Telef. wł.) Przyjazd przewod. polskiej delegacyi w Rydze, p. Dąbskiego, oczekują tutaj w niedzielę rano.

WYJAZD JOFFE'GO Z RYGI.

Warszawa. (Telef. wł.) W nocy z 13 na 14 bm., t. j. w dzień po zawarciu rozejmu, wyjechał z Rygi Joffe. Delegacja centralnego komitetu wykonawczego rządu sowieckiego oczekiwała go na granicy Rosyi, wreszcie ordery czerwonego sztandaru i dyplom, wraz z odznakami.

NOWE KIEROWNICTWO DELEGACYI SOWIECKIEJ.

Warszawa. (Telef. wł.) Przewodnictwo delegacyi pokojowej w Rydze po wyjeździe Joffe objął Oboliński. Kierownikiem właściwym jednak jest Loren s, dotychczasowy sekretarz, który obejmie kierownictwo komisyi wymiany jeńców.

KOMISJA DLA WYMIANY JEŃCÓW.

Warszawa. (Telef. wł.) Delegacja pokojowa sowieckich wypowiedziała zyczenie, by obrady komisji wymiany jeńców i komisji finansowej trwały nadal bez przerwy. Powróć jeńców — według oświadczenia delegacyi polskiej — rozpoczęło się w ciągu najbliższych 10 dni. Do Rygi ma przybyć niobawem w charakterze rzeczoznawcy Marchlewski.

Liga narodów a Wilno.

Wyjaśnienia Paderewskiego w Paryżu.

Wiedeń. (Telef. wł.) We czwartek przewodniczący Ligi narodów w Paryżu Bourgeois zaprosił delegata p. Paderewskiego na konferencyę w sprawie incydentu wileńskiego. Bourgeois przedstawił Paderewskiemu wrazenie, jakie wywarło na członkach Ligi narodów zajęcie Wilna przez oddziały polskie, pomimo poprzednio zawartego z Litwą rozejmu. Bourgeois prosił Paderewskiego o wyjaśnienie rzekłowi polskiemu sytuacji i zwrócił uwagę, że Polska sama prosiła Ligę narodów o rozstrzygnięcie konfliktu. W takich warunkach zajęcie Wilna przez Polaków jest naruszeniem zobowiązań, przyjętych przez Polskę wobec Ligi narodów. Rząd polski powinien sam zlikwidować konflikt. Gdyby zaś to nie nastąpiło, Liga narodów zmuszoną byłaby nałożyć incydentowi wileńskiemu wielką doniosłość.

Paderewski w obszernym przemówieniu wyjaśnił stanowisko Wilna, prawa polskie do tego miasta, a także cały incydent, podkreślając, że nie wojska polskie zajęły Wilno, tylko zgrupowana dywizja litewsko-białoruska, o czem zresztą mozarstwa sprzymierzone zostały już poinformowane w necie rządu polskiego.

Należy zaznaczyć, iż Bourgeois oświadczenie swoje w sprawie Wilna powtórzył w liście,

zaadresowanym do Paderewskiego, który natychmiast uwiadomił o tem rząd polski.

POMOC WARSZAWY DLA WILNA.

Warszawa, P. A. T. „Kurier Warszawski” donosi: Wczoraj warszawska Rada miejska, obradująca pod przewodnictwem ministra Nowodworskiego, przyjęła jednowybitnicę i przy oklaskach wniosła treści następującej: Wobec oparczenia Wilna i panującej tam głazy i straszliwego głodu, Rada m. Warszawy, dając wyraz uczuciom, żywionym przez Polskę dla Wilna, jako drogiego sercu polskiemu miasta, uchwała wybrać komisję, złożoną z sześciu członków Rady i trzech członków magistratu, która w ciągu tygodnia przedstawi projekty jak najspieszniejszej pomocy dla Wilna. Wniosek podpisany został przez wszystkie partie.

ZABIEGI NIEMCÓW O TERENY LITWY.

Warszawa. (Telef. wł.) W ostatnich czasach różne stowarzyszenia niemieckie dla wyłupania ziemi, korzystające z poparcia Taryby, rozwijają żywą działalność na terenach Litwy. Stowarzyszenia te mianowicie zwracają się z propozycjami do właścicieli ziemskich w ukrytym duchu znanego programu Ludendorffa, który zamyslał załadnie Litwę osiedlankami niemieckimi, by stworzyć w ten sposób łącznik terytorjalny pomiędzy Rosją a Niemcami.

Na drodze do pokoju.

Preliminarya pokojowe.

Zo względu na zbyt późne doręczenie nam tekstu umowy o preliminarjach pokojowych i umowy o rozejmie, podpisanym w Rydze, nie mogliśmy tych dokumentów podać w numerze wczorajszym. Czynimy to dziś.

We wstępie do preliminarjów stwierdzają Rzeczpospolita polska z jednej strony i Rzeczpospolita sowiecka rosyjska i ukraińska z drugiej, że wszcząto rokowania, kierując się pragnieniem połączenia możliwie jak najprędzszego kresu wojnie, wynikłej między nimi, oraz wypracowania warunków, które stanowią podstawę trwałego, honorowego i na wzajemnem porozumieniu opartego pokoju.

Wyznaczeni pełnomocnicy obu stron zgodzili się na następujące postanowienia:

Granice.

Artykuł I. Obie układające się strony uznają niepodległość Ukrainy i Białorusi, oraz zgadzają się na postanowienie, że wschodnie granice Polski stanowi linia wzdłuż rzeki Dźwiny od granicy Łotwy z Rosją, aż do punktu, w którym granica byłej gubernii wileńskiej styka się z granicą byłej gubernii witebskiej, dalej granicą byłych gubernii wileńskiej i witebskiej, aż do wsi i stacyi kolejowej Orzechowo, które pozostają po stronie polskiej, poczem znów wschodnią granicą byłej gubernii wileńskiej, aż do punktu, w którym schodzą się powiaty dzisieński, lepelski i borysowski, dalej aż do wsi Mała Czernica, która zostaje po stronie białoruskiej, stąd na południowo-zachód w poprzek jeziora na rzece Borezynie do wsi Zarzeczki, która pozostaje po stronie białoruskiej, poczem ku południowemu zachodowi aż do rzeki Wilii do

punktu na wschód od Dolinowa, dalej rzeką Wilią aż do traktu, idącego na południe od Dolinowa, skąd dalej na południe do rzeki... (nazwy rzeki na mapie niema) Wilią w dół do połączenia z rzeką Rybenką, przy czem niasteczko lilia pozostają po stronie polskiej, Rybenką na południe do stacyi kolejowej Radoszkowice, przy czem stacya i miasteczko po stronie białoruskiej, dalej na wschód od miasteczka Raków, wieś Wolna, Rubieżewice do linii kolejowej Mińsk—Baranowice przy miejscowości Kolesowo, która pozostaje po stronie polskiej, dalej na południe połową drogą między Nieświeżem a Czirkowiczami, dalej na południe drogą między Kleckiem i Ginkowiczami, dalej na południe szosą warszawsko-moskiewską, przecinając tę szosę na zachód od Filipowicz, dalej najkrótszą drogą do rzeki Lan koło wsi Czudzin, pozostawiając tę wieś po stronie polskiej, dalej wzdłuż rzeki Lan do ujścia tej rzeki do Prypeci, dalej na wschód siedm kilometrów, stąd na południe do rzeki Stwigi w punkcie jej najbardziej wysuniętym na zachód, poczem w górę rzeki Stwigi aż do punktu, w którym rzeka ta przecina granice byłej gubernii mińskiej i wolińskiej, skąd granicą tych gubernii do granicy powiatu równieńskiego i owruckiego i tą granicą powiatu aż do przecięcia linii kolejowej na zachód od stacyi Ochotnikowo i miasteczka Rokitno, dalej na południe w górę rzeczki Lwa aż do jej źródła, stąd do połączenia się rzeki Korczyk z rzeką Słuczą, dalej w górę Korczykami, pozostawiając miasteczko Korzec po stronie polskiej, dalej na południowo-zachód, pozostawiając Kilikijów po stronie ukraińskiej do Milatyna, który po stronie polskiej, następnie na południe, stąd linią kolejową Równe—Szepetówka i rzeką Moryń do rzeki Wilii, przy czem miasto Ostrowp po stronie polskiej, dalej w górę Wilii do Nowego Stawu, który po stronie ukraińskiej,

KRONIKA.

Kraków, 15 października.

KONIEC STRAJKU KOLEJOWEGO.

Wczoraj, t. j. piątek, o godz. 8 wieczór przyszło do porozumienia między Minist. kol. a strajkującymi kolejarzami, wobec czego ruch kolejowy ubiegłej nocy został uruchomiony.

Strajk pracowników kolejowych we Lwowie, który rozpoczął się w czwartek o godz. 12 w nocy, zakończył się w piątek w południe na skutek depeszy, otrzymanej z Warszawy.

PRZYJAZD MINISTRA KOLEI BARTŁA.

Jak się dowiadujemy, przyjeżdża dzisiaj do Krakowa m. kol. Bartł.

WIEC W SPRAWIE WILNA.

Staraniem Straży Polskiej odbył się wczoraj o godz. 5 po południu przed pomnikiem Mickiewicza wiec w obecności tysiąca osób, by dać wyraz uczuciom, z powodu zdobycia Wilna i zamieszkańców leżącą wszystkim na sercu sprawę losowości ziem polskich. Pierwszy przemawiał przez Strażę Polską, prof. Wodzinowski, podnosząc, że Wilno, miasto tak polskie jak i Kraków, z kulturą na wskroś polską, musi się jakże należeć do Polski, dla zamieszkańców tego i Krakowa, zebranych na wiecu, widnie przyłączać się do ogólnych, za wszech stron Polski idących głosów, skupiających się zgodnie w żądaniu połączenia wszystkich ziem polskich. Z kolei przemawiał im. Tow. Szkl. Lud. i Związek lud. narod. p. Rymar, poczem zabierali głos p. Kornicki i Strużyński. W zakończeniu odezwał prof. Wodzinowski rezolucję, którą uchwalono wysłać do Sejmu na ręce marszałka Trępczyńskiego, do Ministerstwa spraw zagr. na ręce m. in. Sapieży i do Min. wojny na ręce m. in. Sosnkowskiego. Rozmowa brzmiała:

1. Zebrani na wiecu na rynku krakowskim dnia 15 października obywateli m. Krakowa i ziem krak. wyrażają oswobodzonym rodakom z Wilna i ziem wileńskiej głęboką cześć za ich cierpienia i gorące przywiązanie do Ojczyzny.
2. Zebrani wyrażają dzielnemu oswobodzicielowi Wilna, gen. Żeligowskiemu, oraz jego wierznym oficerom i bohaterom armii głęboki hołd za ich gorący patriotyzm i obronę drogiej ziemi rodz. nei.
3. Zebrani słubują, że nie pozwolą uszczuplać naszych wch. krosów, zamieszkałych przez polską ludność, tak ziemi wileńskiej, jak i grodzieńskiej, oraz Białej Rusi i wzywają Rząd polski, by stał wierne i silne na straży poręczonych mu przez naród praw i nie uległ dyplomatycznym intrygom.
4. Zebrani zwracają się do Naczelnika Państwa, jako naczelnego Wodza, z prośbą o amnestję dla bohaterów wileńskiej armii, która w wysokim poczuciu krzywdy narodu, starała w obronie swej drogiej ziemi, oraz w obronie mienia ojców, matek, braci i siostr.

Pożegnaniem zakończono podniosłą uroczystość.

ZBIÓRKA

Magistrat zezwolił Komitetowi ochrony dla małych dzieci w Krakowie na urządzenie zbiórki pieniężnej w dniu 17 b. m., na ulicy... (dalszy tekst nieczytelny)

GOSPODA DLA AKADEMIIKA-ZOLNIERZA

donosi, że oprócz podwieczorków (od 16 do 21-cj), wydaje obecnie także śniadania od 7 i pół do 8 1/4. Lokal Gospody znajduje się w Donur akademickim, ul. Jabłonowskich 12. Wstęp mają słuchacze wszystkich wyższych uczelni i absolwenci szkół średnich w Polsce.

WIECZORNE KURSA RYSUNKOWE PRZY MUZEUM PRZEMYSŁ.

W drugiej pobowie b. m. dyrektor miejskiego Muzeum przemysłowego im. Dra Baranickiego w Krakowie otwiera stale bezpłatne kursa rysunków geometrycznych, odrębnych, oraz zawodowych dla przemysłowców metalowych i drzewnych. Nauka rysunków prowadzona będzie indywidualnie przy uwzględnieniu zawodu, kwalifikacji, zdolności i postępu poszczególnych frekwentantów. Na rysunki uczęszczają mogą przedewszystkiem majstrówce odnośnych zawodów, następnie, w razie wolnych miejsc, czeladnicy, pomocnicy i uczniowie rzemieślniczy, jakoteż wszystkie osoby, chcące kształcić się w nauce rysunków. Szczegółowych informacji udziela dyrektor Muzeum w godzinach od 9 do 2, oraz Izba rękodzielnicza, poszczególnie Stowarzyszenia przemysłowe i zarządy bus rękodzielniczych.

„OPIEKA POZASZKOLNA“

przy Stow. nauczycielek w Krakowie zwraca się z gorącą prośbą do rodziców, opiekunów i wszystkich ludzi dobrej woli, aby dzieci, będące w wieku od lat 8—14 zamieściły w nauce i z jakichkolwiek powodów niuczęszcące do szkół, zgłoszono do szkółki. Szkółka daje dzieciom opiekę moralną, czy elementarną naukę i zatrudnia także pracę zarobkową. W miarę potrzeby, będą szkolki założone w różnych dzielnicach miasta.

Zgłaszac można dzieci do końca października: w Krakowie w Stowarzyszeniu naucz., Karłowicza 32, w Podgórzu — szkoła wydz. żeńska Aary Jagiellońskiej, ul. Zamojskiego, Nowa Wieś — szkoła. Można także zgłaszać kartką korosp. z dokładnym podaniem wieku dziecka, ewentualnie i zajęcia rodziców.

PASKARSTWO ANTYKWARZY KSIĄŻKOWYCH.

Z licznych stron dochodzą nas skargi na właścicieli antykwarni książek przy ul. Szpitalnej, pobierających lichwiarskie ceny za książki. Speculanci ci wyzykują głównie młodzież szkolną, znoszącą im niebawem masę książek do sprzedaży, za które nieuczciwili

nabywcy płać śmieśnie niskie kwoty, a następnie sprzedają je po cenach nieraz kilkakrotnie wyższych od ceny kupna.

Apelujemy do odpowiednich czynników, by wezwali w nieczyste interesa spekulantów żydowskich i paskarstwo ich surowo karały.

ZAWIĘTY AWANTURNIK.

Podczas rozprawy, jaka się odbywała wczoraj w sądzie powiat. w Podgórzu przeciwko Emilii Kasina, wpadł na salę rozpraw 20-letni apasz, Antoni Włodarczyk, prawdopodobnie kochanek oskarżonej i wywołał wielką awanturę. Sądzia ukarał go doraznie 48-godzinny aresztem i polecił odprowadzić do aresztu. Włodarczyk, opierając się, pobił dozorców i policyantów, którzy go wkocino ubieżliwni i pod konwojem prowadzili przez 3-ci most na Wisłę. Tutaj usiłował konwojowany wrzucić prowadzących go policyantów do Wisły, do której w czasie wzajemnego zmagania się, sam wpadł. Włodarczyka uratowano i pocięzionego odwieziono do szpitala.

POŻAR.

Wczoraj o godz. 9 min. 10 po poł. zawzano straż pożarną na Białą Prądkę, gdzie w tamtejszych zakładach kontamacyjnych zapalił się smół, zagrażając przeniesieniem się pomieszczeni na pobliskie budynki. Pożar w krótkim czasie zlokalizowano.

KRADZIEŻ BIELIZNY.

Aresztowano 18-letni. sz. Stanisława Nowakowskiego w chwili, gdy z dużym tablem bielizny przechodził przez peron kol. Podgórze—Płaszów. Indagowany, przyznał się, że bieliznę skradł w Dobczycach jakiemś żydowi. Nowakowskiego oddawiono do sądu wojewódzkiego.

ROZPRAWY O DEZERERCE.

Sąd wojskowy rozprawił wczoraj przed przew. majora Dra Pa-piego siedm spraw o dezercję. Skazani zostali: Menasz Horszowicz na 16 m., Izrael Waga na rok, Dawid Ujazd, Leopold Friedenstaj, Jan Pniak — każdy na 8 mies., Abraham Mondschein, Izak Laneman na 6 mies. więzienia. Równocześnie trybunał wojsk. pod przew. pni. Dra Wustulskiego, skazał za dezercję: Natana Nizara na 6 mies. i kaprala Antoniego Osniaka za samowolne oddanie się z koszar i występki kradzieży na 2 mies. więzienia.

PROGNOZA POGODY.

Strawozdanie meteorologiczne staacji radiotelegraficznej w Krakowie. Prawdopodobieństwo pogody na dzień 16 b. m.: Rano mgła, potem pochmurno, chłodniej, wiatry lokalne.

Z Polski i ze świata.

UCHWAŁY WIECU WARSZAWSKIEGO.

W ubiegłą niedzielę odbył się w sali Filharmonii warszawskiej bardzo liczny wiec obywatelski, zwołany przez Komitet zjednoczenia krosów wschodnich z całego Rzeczypospolitej. Przewodził sędziwy działacz narolowy z Wilna, Dr Węslowski. Po referatach ks. Lutesławskiego i ks. pawa Maciejewicza, przyjęto wśród oklasków następujące uchwały:

1. Zebrani wyrażają głęboką radość na wieść o zajęciu Wilna przez oddziały gen. Żeligowskiego. 2. Stwierdzają, że powszechnym, jednogłosem i wolą niezłomną całego narodu polskiego jest, że ziemie wschodnie, których ludność jest w większości polską, lub do Polski należy, z Wilnem, jako głównym ośrodkiem, stanowią nierozdzielny część składową narodowego terytorium Polski, o której przynależności do państwa polskiego żadnej dyskusji z nikim Rzeczypospolitej podejmować nie można. 3. Wzywają Sejm, aby nie dopuścił do nieodpowiedzialnych poczynań, zmierzających do utworzenia z tej dzielnicy Polski odrębnego organizmu państwowego, ale nakazał władzom wykonawczym uszanowanie niewątpliwych praw Polski do Wilna i niewątpliwie woli ludności krosowej przez niezłomne włączenie do państwa dzielnicy wschodniej, rozciągniętej na nią normalnej administracji wojewódzkiej i przeprowadzenie w niej niezbędnych wyborów do Sejmu ustawodawczego; 4. pętnują wszelkie kłopoty, skierowane do przeszkodzenia bezpośrednio temu zjednoczeniu z Polską dzielnicy wschodniej, a zwłaszcza Wilna, jako zdradę najżywniejszych interesów narodu.

POŻEGNANIE GEN. HENRYSA.

Kłosa urzędowe, wojskowe i towarzyskie miasta Warszawy żegnali onegdaj w salach kłosa Woroniczkich opuszczającego swoje stanowisko szefa misji wojskowej francuskiej. generała Henrysa. Generał Henrys, żegnając zbieranych przemówieniem, wyraził żal, iż opuścił młody kraj, którego odczucia był świadkiem i młoda armię polską, która tyłu bohaterów dokonała czynów.

CURIOSUM STYLISTYCZNE.

Magistrat warszawski rozesał do dzienników miejscowych następujący komunikat: „Gesi z Pomorza. Wojewoda pomorski przesłał do Wydziału zaopatrywania m. st. W. telegraficznie wskazówkę. iż zarówno magistraty miast, jak i kooperatywy spożywcze w b. Królestwie Kongresowym wolne są od uprawiania handlu paskarskiego i jako takie, mogą bez przeszkód od Wydziału aprowizacyjnego Województwa Pomorskiego w Toruniu otrzymywać na każdorazowe żądanie pozwolenie na wywóz gesi z Pomorza dla ludności miast“.

Z tak wystylizowanego komunikatu trudno zrozumieć, czy pan wojewoda pomorski „zwolcił“ magistraty Kongresówki od „uprawiania handlu paskarskiego“, tak, jak się zwalnia od wojska — czy też tylko oddaje im sprawiedliwość, że trudnia się helwą.

NOWY TYP SZKOŁY W WARSZAWIE.

W blęgłym roku szkolnym przybyła Warszawa jedna szkoła średnia nowego typu, wiele zbliżonego do typu zakładów naukowych szwajcarskich. Położona jest w 60-morgowym parku Wirzbo w Mokotowie, zatem chłopcy będą mogli w czasie rekreacji bawić się na świeżym powietrzu i wogóle pracować w warunkach, mogących dodatnio wpłynąć na ich rozwój fizyczny.

Z SIEPRAWIA

donoszą nam: Żywy ruch oświatowy zaczął się szczyć u nas na ws. Pręc zebrał, przy Kółku rob. i w Związku młodzieży zawiązał się w inicjatywę ks. Bartosika, kutejszego katechety, komitet oświa-

towy, złożony z sil nauczycielskich i inteligencji całej parafii. Poszczególne sekcje urządzą aktualne odczyty, wykłady, pogadanki, ucęą śpiewać pieśni religijnych i narodowych osobno mężczyźni i chłopcy, osobno kobiety i dziewczęta. Dnia 10 b. m. dyrektor miejscowej szkoły, p. Niemcewicz, w popularny sposób przedstawiał, jakie są formy rządu; o bolszewizmie i jego zgubnych skutkach mówił obszernie ks. Bartosik. Tlumne zebrania są oznaką żywego zainteresowania się wśród ludu i zrozumienia, że oświata, zwłaszcza zdrowa, to siła narodu.

JARMARK W PRADZE BEZ POLAKÓW.

„Przeгляд Wieczorny“ pisze: Poselstwo czechosłowackie rozesało odezwę do poważniejszych instytucji polskich z zaproszeniem do wzięcia udziału w otwarciu jarmarku próbek towarowych w Pradze czechkiej. Na zaproszenie to przaważnie tylko poźnikowano, odpowiadając, że okoliczności obecne nie pozwalają korzystać z propozycji udziału w tym jarmarku praskim.

DZIESIECIOGODZINNY CZAS PRACY W CZECHACH.

Dzienniki praskie donoszą: Rozporządzenie ministra opieki społecznej ustanawia 10-godzinny dzień pracy we wszystkich gałęziach przemysłu i rolnictwie na czas kampanii cukrowej do dnia 31 stycznia 1921 r. Tymże się także kolec. Wszystkie winde wezwane są do wykonania tego rozporządzenia.

KATASTROFALNE STOSUNKI W ROSYI.

Dziennik szwedzki „Svenska Dagbladet“ donosi w jednym z ostatnich numerów: Według dzienników sowieckich, codziennie opuszcza Petersburg 180 osób. Brak wagonów uniemożliwia masową ucieczkę o szerszych rozmiarach. W roku blęgłym wywedrowało dotychczas z Petersburga 200.000 osób. Rząd sowiecki zamierza uruchomić wielką fabrykę papieru. Samo tlezenie banknotów pochłania codziennie 800 pułów (12.800 kg) papieru.

W Moskwie, z powodu braku paliwa, tylko połowa szkół została otworzona.

DELEGACJA ŻYDÓW GALICYJSKICH W LONDYNIE.

Do „Gazety Porannej“ donoszą z Londynu, że bawi tam przewodniczący komitetu narodowego żydów wschodnio-galicyjskich, Leon Itelch, a ma na celu zabezpieczenie interesów żydów wschodnio-galicyjskich wobec bliskiej już dotychczas przyszłego losu politycznego tego kraju. Reich złożył deklarację dla prasy angielskiej, w której zaznacza, że Galicyę wschodnią zamieszkuje 670.000 żydów, co stanowi 11 proc. całej ludności i domaga się, aby wobec tego nie tylko przyznać im prawa, lecz uznać ich także za odrębną narodowość. Zdaniem p. Reicha, tylko takie załatwienie sprawy może „zbawić żydów“.

P. Reich żalił się dalej, że aczkolwiek traktat pokojowy gwarantuje pewne prawa mniejszościom narodowym, rząd polski dotąd nie opublikował oficjalnie ratyfikacji tego traktatu, wobec czego jego poszczególne artykuły nie mają jeszcze sankcji oficjalnej w Polsce. Klauzule, dotyczące mniejszości narodowych, nie uwzględniają specjalnego położenia żydów w Galicyi wschodniej. Żydzi ci żądają: 1. aby wszelkie sprawy wewnętrzne żydowskie były załatwiane przez specjalnie na to wybranych ludzi; 2. organizacja nie tylko niższych prywatnych szkół żydowskich, lecz także szkół średnich; 3. utworzenie departamentu wyłącznie dla spraw żydowskich (1).

Zawładnienia i komunikaty.

ODCZYT. Dnia o godz. 7 wieczór odbędzie się w Muzeum przemysłowym im. Dra Baranickiego, ul. Smoleńsk 9, odczyt inż. Eugeniusza Tora na temat „Zadania Muzeum przemysłowego“.

Ekspozycja Urzędu Propagandy Pożyczki państw. w Krakowie.

L. 1757.

Podpisywanie długoterminowej pożyczki państwowej z roku 1920 zostało przedłużone do 31 października 1920.

Pożyczka długoterminowa uwalnia w odpowiednim stopniu od pożyczki przysmowej.

Dyrektor: Wincenty Sikora.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU „BAGATELA“ komunikują: Dzisiaj po raz ostatni komedya Tristana Romarda „Ten, który chciał“, jutro „Twarz i maska“ (po pol.), oraz „Dobrze skrojony frak“. Premiera „Klaudynsza“ odbędzie się w poniedziałek. Reżyserję prowadzi p. Nowacki, zarazem wykonawca roli głównej, obsadę innych ról tworzy szereg najlepszych sil „Bagateli“.

W nocy poźnolucni Wład. Paszkowskiego, zapowiedzianej na dzisiaj, przyjeżdżesz udział pp.: Walewski, drygant „Echa“, kapelmistrz Gózyński, oraz Z. Nowakowski, art. teatr mielski, który będzie konferencjerm. Początek rewii humoru namierzono na godz. 11 wieczorem. Nielezione, niewykupione do tej pory, miejsca nabywać można przy kasie „Bagateli“.

Repertuar teatru niej. in. J. Słowackiego.

Sobota 16 b. m.: „Tragedya Eumenesa“. Niedziela 17 b. m.: Po pol. „Kilinski“, wieczorem „Kolombina“.

Repertuar Teatru Powozekowego.

Piątek 15 b. m.: „Zycie paryskie“. Sobota 16 b. m.: Po pol. „Ten, który chciał“, wieczorem: Noc poźnolucna.

Repertuar „Bagateli“.

Sobota 16 b. m.: Po pol. „Ten, który chciał“, wieczorem: Noc poźnolucna.

Niedziela 17 b. m.: Po pol. „Twarz i maska“, wieczorem „Dobrze skrojony frak“.

Repertuar „Nowości“.

Sobota 16 b. m.: „Księżniczka dolarów“. Niedziela 17 b. m.: Po pol. „O czum dziewczęta marzą“, wieczorem „Księżniczka dolarów“. Poniedziałek 18 b. m.: „Tam, gdzie skowronek śpiewa“.

Jedynie oryginalne i prawdziwe gnieźnieńskie

Likiery Wódki Starki Ukropki

B. Kasprowicz w Gnieźnie

Oddział w Poznaniu.

Marki wszechświatowe. 72 razy premjowane.

268

Nauka, literatura, sztuka.

INŻ. DR STEFAN BRYLA:

„Podręcznik statyki budowli dla średnich szkół technicznych“. Ze 150 przykladami i 264 rys. Stron 298. Gebethner i Wolff. Warszawa-Kraków.

Na półkach księgarskich pojawiła się dzieł książka jedyna w swoim rodzaju, przeznaczona przedewszystkiem dla życia praktycznego. Specjaliści i praktycy ze wszystkich dziedzin inżynierii mogą znaleźć tam wskazówki i pomoc. Podstawy statyki budowli, wytrzymałość materiałów, belki kratowe, dachy, mury, sklepienia, kominy fabryczne i t. d., oto treść dzieła, tak bogatego w tablice i figury. Przytamt jest ono napisane jasno i językiem przystępnym tak dla praktyka, jak i dla uczącego się. Najważniejszą zaletą tej książki jest, iż uwzględnia ostatnie rozporządzenia Ministerstwa robót publicznych. W szczególności książka staje się cenną przez podanie tablic na obliczenie słupów na wybożenia według Jasnińskiego, byłego profesora w Piotrogrodzie, których niema dotychczas w żadnych podręcznikach, a które są polecane przez Ministerstwo robót publicznych do obliczeń konstrukcyjnych.

Należałoby życzyć, by książka znalazła jak najszersze zastosowanie w średnich szkołach technicznych, którym jest poleconą do użytku rozporządzeniem Ministerstwa wyznaczonej roli publicznych do obliczeń konstrukcyjnych.

H. Mianowski.

„ORLI LOT“

organ sekcji Kół krajoznawczych oddziału krakowskiego Polskiego Tow. Krajoznawczego. Kraków, 1920. Rok L. Nr. 4 i 5 w 8°, pod red. prof. L. Węgrzynowicza. Ukazały się dwa dalsze numery za miesiąc wakaacyjny „Orlego lotu“, miesięcznika krajoznawczego, przeznaczanego dla młodzieży. Numer 4-ty poświęcony jest Górcom Śląskowi. Numer 5-ty — młodzieży, która „na wezwanie Ojczyzny, gdy wróg stanął u jej wrót, poszła na bój“, „Orli lot“ ma jeszcze u nas być rozpowiadamiany, choć zasługują ze wszech miar na pełne poparcie. Do niedawna bowiem krajoznawcze wycieczki po Polsce mało były przedsięwzięte z różnych powodów i przeszkód. Zadaniem pisma powyższego i związanego z niem Towarzystwa krajoznawczego jest zapoznać ogół z Polską i ułatwić zarazem zwiedzanie piękniejszych jej okolic. Pismo przeznaczone jest przede wszystkim dla młodzieży, która w formie krótkich, ciepło pisanych artykułów, przeplatanych ilustracją, ma możliwość zapoznania się z krajoznawstwem własnej Ojczyzny.

W. K. Ch.

Jak być szczęśliwym w małżeństwie.

Pionierka równouprawnienia kobiecego, Amerykanka miss Jane Burr, w prelekcjach swych, wygłaszanych obecnie w Anglii, podaje sposób osiągnięcia szczęścia w małżeństwie. Panna Burr utrzymuje, że małżonkowie, o ile chcą wspanięć a la logue szczęśliwie, nie powinni poprostu żyć razem. Powinni mieszkać w dwu oddzielnych domach, albo oddzielnych mieszkanie w tym samym domu, albo przynajmniej w dwu różnych pokojach w tem samym mieszkaniu, aby nie być naważonymi na trywialności wspólnego życia. On nie powinien naturalnie nigdy przestąpić progę jej pokoju, a ona jego. Zbliżyć się do siebie mogą jedynie wionczas, jeśli prawdziwie zażęcają za sobą i nie pod przymusem przywyżczenia, a tem mniej korzystając z t. zw. praw małżeńskich. W taki sposób każde spotkanie będzie miało krok świeżości i nowego szczęścia, a małżonkowie będą mieć sposobność do kontynuowania tkliwych czułości z okresu narzeczeństwa i. n. nie znużąc się sobie: zawsze pełną załobności i wzajemnego zainteresowania. Tyle o sentymentalnej stronie reformy.

Co się zaś tyczy moralnej — to jest p. Burr zwolenniczką zupełnej równości i niezależności małżonków. Żadne z nich nie może być wżędniem krepowane. Budżet i dochody muszą być oddzielne tak, jak i mieszkania. Nie przeszkadza to jednak temu, aby robić sobie wzajemne małe podarki, które podtrzymują przyjaźń bez obowiązku wdzięczności. Kto się do tych warunków nie dostosuje, może liczyć tylko na krótkotrwałe złączenie. Miss Burr wypiera swe wywody drugoczołym materiałem statystycznym, przywieszonym z Nowego Jorku. Na podstawie cyfr dowodzi, że w żadnym

Pamiętajcie o żołnierzu polskim!

MIECZYSLAW SMOLARSKI

37

WARNEŃCZYK.

Dodał Dobrogost z Szamotuł:

— Powinowatym zarzący jestem, ale od sprawy publicznej uchylać się nie będę. Sprawa pilna i nagła jest, a niebezpieczeństwo dla kraju gorące. Przećniam wszystkie węzły, które mnie z tyle razy karconym i tyle razy niepoprawnym łączyły! Za panem marszałkiem wnoszę, by dostawił pod miecz i osadził podejrzanym o zamach na królewsko.

Doruczył obecny ksiądz Kot:

— Nie trzeba jednak, by mówiono po kraju, że konfederację tworzą sami wielmożni i dostojnicy, którzy karzą chcą postępków wolnego rycerstwa. Wnoszę więc, by w polowie powołał do niej klejnoty, którzy na jazd przybyli, a przy królu, kościele i prawie wiernie stają.

— Słusznie prawicie, księże dziekanie! — rzekł Jan (Howacz, który dotąd głosu nie podniósł, gdyż ośmielała go żalność z powodu dóbr zamieszanych.

— I ja tak sądzę — przytaknął Jan z Konecpola. — Niechże ksiądz dziekan zawę-

zwie tutaj rycerstwo, a panu na Melsztynie posłem zapowiedź przyszłej kary.

Noe już była, gdy do Spytka dotarła wieść o ustanowieniu konfederacji w Korczynie. Nie tajno mu było, jaki wyrok czeka go i postanowił wykonanie jego uprzędnąć.

Pierwsze blade pasmo świtu pojawiło się na niebie, gdy on współ z Korniezem i panami z Lutomyśla i Babimostu zbliżył się do Korczyny.

— Na koni! — krzyknął. — W taborze przejdziecie otworzyć! Pora nadzieja! Wyjeżdżamy!

Korczyn spał jeszcze. Głębokie milczenie panowało wszędzie. Naraz miasto zbudziło się na tętent jazdy, gnającej przez ulice, a potem nastąpił zgiełk, krzyk, wrzawie ucieczka bezładna.

Nie zasnął mieszczanie trwogi podobnej od czasu napadu Tatarów. Pierwsi zbrojni wpadli do gospody, gdzie spali snem sprawiedliwych biskup włocławski i ksiądz Łasocki.

Zaczęło się wyganianie mieszkańców, gonienie ze śmiechem za rozszpaniami mieszczankami wynoszenie i rozbijanie sprzętów. Czeladź panów nie próbowała bronić się i uciekała w pole, zanim zdążyła dorwać się do oręzia. Z domów sąsiednich dobiegał także krzyk i hałas tak straszny, iż obaj dostojnicy, którzy położyli się na górze, mniemali, iż sądny dzień nastał i dusze swoje na śmierć gotowali.

Stanął przed nimi Korniec, uzbrojony od stóp do głowy:

— Wolni jesteście! — krzyknął. — Nie was szukamy. Uchodźcie! Pan nasz nie ma do was urazy. Szukamy kancleza i marszałka.

Podobnie działo się i w innych zajazdach. Grozy dodawała fura, gdyż dwa domy drzwiane, na przedmieściu, w których mieszkał podskarbi i kasztelan poznański, palił się poczęły. Oporu niemal nikt nie stawiał. Mieszczanie kupili się na rynku, a niewiasty zziębnięte, gdyż świt chłodny był, głośnym płaczem zawodziły.

Spytek podził do klasztoru, gdzie w dniu poprzednim stał Głowacz z Oleśnicy i Jan z Konecpola. Zabójstw zabronił, ale Głowaczowi nie byłby przepuścił, a kancleza pragnął wziąć do niewoli. Nie odciali farty otworzyć strwożeni zakonnicy. Pan z Melsztyna własną ręką wybił drzwi siekając i blyskając naga stała wyczołgał w otoczeniu swej drużyny. Wyskoczyli przeciw niemu z machami ksiądz przeor, który wstał już, gdyż jutrznię gotował się odświęcać:

— Apoge, poganinie, nie człowieku! Zaczóż będziesz nas wygłądał? Opamiętaj się zbójco, krwi ludzkiej eheiwyl! W domu Bożym jesteś. Czarna wyganiam z ciebie. Apage! apage!

Spytek zatrzymał się i odrzekł:

— Nie o was chodził mi! Gdzie kancleza i marszałka?

— Czeka błędny! Nie szukaj ich tutaj. Zali nie wiesz, iż pociągali się do grodu. Zasmiał się rycerz niedowierzająco. Przebrażonego klaszter cały z wielkim wszystkim rzezy zniszczeniem. Poszukiwanych nie było istotnie. Po długich dopytywaniach dowiedziano się wreszcie, iż ostuzęli ich ktoś z własnych nafeźdźcy zaufanych.

Starpił się Spyttek. Zamku nie mógł dobywać, gdyż samą jazdą miał, a Hineza z piechotą mógł na odsiecz podążyć. Uczynił się już tymczasem dzień, a napad krom lupiestwa i postrachu żadnych nie przyniósł korzyści. Wrócił tedy rycerz konno na rynek, gdzie zebrana ludność z placem doń przybiegła i całując go po nogach błagała o zmiłowa. — Ponurzyło się serce w nim:

— Wracajcie do domów — rzekł. — Nie chciałem ja krzywdzić was, ale mieszczany zwykłe cierpią, gdy panowie biją się między sobą. Co poszło w nieważ, odwołować trza, ale jeśli najdziecie między lupami i mianie swoje, bierzcie je, kromia tego, co należy do dostojników.

Trzęśli się aż na to panowie z Babimostu i Lutomyśla, gdy uradowani Korczyńskianie poczuli wybierać ze zgromadzonych łupów swoje i nieswoje.

— Wojna to wojna! W obronie rycerstwa

czy husytów... Jak miecz nagi raz zabłyśnie, to nie oddaje się zdobywcy.

— Nagrodzę was i wasze poczty — Spyttek krzyknął. — Lez ludzkich dożyć mam! Nie niewinnych krzywdzić tu przyszedłem, ale dopaść wroga śmiertelnego. Dość łupów najdziecie, które przyjdą z Oleśnicy i z pod Konecpola.

— Będiesz odbierać je Przokorze! — mruknął Boiko. — Obaczynie, czy chociaż jeden kobierezyk z gardzieli mi wydrągniesz.

Dowódca myślał jednak o czem innym. Nie iza już wątpić było, iż najazd spełnił prawie na niezem. Sam musiał czekać, aż pan czechowski resztę sił przywiedzie. Lekeceważył sobie piechotę pod miastem, ale w Korczynie nie miał już poco dłużej bawić. Dał zatem rozkaz i hufce jego po zabraniu pozostałych łupów i znalezionej broni cofnęły się wolno, by tawo nie okazać, pod Grotmiki.

Obczowisko oblażała tutaj rzeka z obu stron, dojsze samo obserwowali tabory.

Był jednak człowiek, który w lot odgadnął, że Spyttek biał popełnił i że sebronienie jego pułapka może stać się zarzmem. Był to Hineza, od pięciu lat śmiertelny wróg pana na Melsztynie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

NA WAWELU MLECZARNIA

Wydaje obiady i kolacye.

Dla Wycieczek przyjmuje się zamówienia po cenach niższych.

(obok Smoczej Jamy)

pr. zarządem A. Trzcńskiego znanego kuchmistrza

Mechanizm z lokomobilami Piugi młotowe, Tokaranie, Strugarki, Motory, Wentylatory, Wiertarki, Automobille ciężarowe, oraz wszelkiego rodzaju narzędzia poleca:

2174

... Dom handlowy „PILOT” Lwów, ul. Esterska 4. ...
... i techniczny Spół. z ogr. odp. ul. Esterska 4. ...

Firma J. M. Waterkeyn w Krośnie poszukuje rutynowanego urzędnika obznajomionego szczególnie z korespondencją polską. Znajomość języka niemieckiego i francuskiego pożądana.

Subskrypcye

na 5% Pożyczkę odrodzenia przedłużone zostały do 31-go października b. r.

Kto nie spełnił jeszcze dotychczas swego obowiązku patriotycznego, powinien uczynić to jaknajspieszniej tambardziej, że przyszła pożyczka przymusowa będzie reją tylko trzyprocentową pozbawioną prawa lombardu i możności częściowej konwersji pożyczek austriackich.

Zarazem przypominamy wszystkim swoim dłużnikom z tytułu lombardu austriackich pożyczek, że za spłatę kredytu odpowiadają nie tylko wartością zastawionych afektów, lecz także całym swym majątkiem i zaznaczamy, że wobec tych, którzy nie skenwertują pożyczek austriackich na polską pożyczkę długoterminową skorzystamy z przysługujących nam uprawnień ustawowych.

Polecamy 4% państwową Pożyczkę premiovą

POWSZECHNY BANK OBROTOWY
Kraków, Rynek gł. 8.

Go tydzień jedna wygrana w kwocie 1,000,000 Marek

Gennik bandaży
rapiurowych, na żyłki nóg opaski brzuszne, protetyczna przeciw zgarbieniu, moczni ki do nóg w czasie chodu dla osób osłabionych na pęcherz itd. wyszła T. Polczek, Sambor. 2561

Kupię
przedmioty ze złota, srebra i miedzi. 2524

Kopaszynski i Ska
Kraków, Bracka 2.

Superfosfat kostny
płatny produktami ze zbioru r. 1921 dostarcza

Bank Rolniczy we Lwowie,
ul. Kopernika 20. 2567

Dwie panienki
z kilkuletnią praktyką biurową i pisaniami na maszynie, poszukują odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod W. Z. do Adm. „Głosu Narodu”. 2543

„Pezet”

Powszechne Zakłady Budowlane S. A. WE LWOWIE, Akademicka 23.

Prowadzi: budowy domów, fabryk i t. p.

Zakupuje i eksploatuje drzewostany.

Dostarcza artykuły budowlane jak: cement, kamień, wapno, drzewo, dachówki, papę dachową, gwoździ, szkło, deszczolki posadzkowe, dachówki, gonty i t. d. 2557

Rok założenia 1906. Rok założenia 1906.

Introligatornia P. Repetowskiego
Kraków, ul. św. Tomasza 32.

Wykonuje wszelkie zamówienia w zakresie introligatorstwa wchodzącego. Ceny umiarkowane. 2536 Ceny umiarkowane.

Prawo polityczne Polski (Prof. Starzyński)
Instytucje prawa rzymskiego (Czylińska)

już są do nabycia w Bibliotece studenckiej prawa we Lwowie, ul. Mateckiego 1. 9. 2193

Poszukuje się OGRODNIKA
od 1 stycznia do prowadzenia parku zakładowego. Potrzebna znajomość kwadratury i warzywnictwa. Oferty Zarządowi Zdrojowiska w Szczawnicy. 2544

STARUSZKA
córka oficera wojsk pol. z r. 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki, uprasza o łaskawe wsparcie. Dalki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu”. 2545

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Składnicy i Skiepu Kółka Rolniczego w Mszańcu Dolnej odbędzie się dnia 24 października 1920 w sali gminnej o godz. 2 popołudniu.

Program:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie Dyrekcyi i odczytanie pisma polustracyjnego.
- 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek udzielenia absolutorium.
- 4) Wnioski Rady Nadzorczej co do rozdziału zysku.
- 5) Przyjęcie statutu dla składnicy z r. 1920.
- 6) Wybór członków Rady Nadzorczej.
- 7) Zgłoszone wnioski członków.

W razie braku kompletu Hości członków o godz. 2 — o godzinę później odbędzie się drugie Zwyczajne Walne Zgromadzenie bez względu na komplet. Rada Nadzorcza.

PION

Przedsiębiorstwo Techniczne - Handlowe we Lwowie, Lwowska 48

wyszła

na ządanie firm przemysłowo-technicznych producentów, przemysłowców, Instytucji, urzędów państwowych itp. cenniki i wykazy swych składów. 2516

Podpisane Towarzystwa zawiadamiają, że z dniem 9 października 1920. połączyły się w jedną Spółkę Akcyjną pod firmą:

„Pezet”

Powszechne Zakłady Budowlane S. A. we Lwowie, której biura mieszczą się przy ul. Akademickiej I. 23, I. p.

„Budulec” „Towarzystwo Odbudowy”
Ska z ogr. odp. Ska z ogr. odp.

„Spółka drzewna” „Kamieniołomy Jaremcze - Jamna”
firm „Budulec” i „Tow. Odbudowy” Ska z ogr. odp. 2556
Ska z ogr. odp.

W przyszłościem tample przygotowało do matury ludzkie do egzaminów z klasa przetr. 1919 i z klasa matematyki. Zgłoszenia przyjmują: Adm. (4. N. pod M. W. 2545)

TORF

Maszyny systemu Schieckevsca wyrabia od roku 1850. (Mechikayenweri)

1 dostarcza

maszyn do eksploatacji i do przesuwania torfu osirowości do 100 000 cegiełek strzemię.

Dostawa szybka, ciekawo netychmalowa.

Wszelkich wyjasnień udziela zastępca na Polskę

D. BINCER
w Krakowie
Rządwiłłowska 8 B
Telefon 548 1254

Obwieszczenie.

P. T. Akcyonaryuszy Powszechnego Banku Kredytowego S. A. powiadamy niniejszem, że

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Powszechnego Banku Kredytowego

odbędzie się dnia 11. listopada 1920 r. o godz. 4 po południu w sali posiedzeń tegoż banku we Lwowie ul. Jagiellońska 5—7 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie z czynności i przedłożenie bilansu za r. 1919.
- 2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
- 3) Wnioski w sprawie rozdziału zysku z r. 1919.
- 4) Wnioski na podwyższenie kapitału akcyjnego i zmiany statutowe.
- 5) Uchwała co do poborów członków Komitetu Wykonawczego.
- 6) Wybór jednego członka do Rady Zawiadowczej.
- 7) Wybór Komisji rewizyjnej na r. 1920 i wyznaczenie wynagrodzenia jej członków.

P. T. Akcyonaryusze, którzy w powyższym Zgromadzeniu chcą wziąć udział, winni akcje swe złożyć najpóźniej do 28. października 1920 w Kasie Powszechnego Banku Kredytowego we Lwowie al. Jagiellońska 5—7 lub w jego Oddziale Krakowskim w Krakowie, Rynek Główny 35 (Krysztolory) lub wreszcie w kasie Banku dla Krajów koronnych we Wiedniu I. Hehenstaufengasse 3. Rada Zawiadowcza. 2523

BIURO SPEDYCYJNE „PRZEWÓZ”

Spółka z ogr. por. Założ. przez Centr. org. roln. Kraków, Wiślna 8. I. p. Tel. 5588 1777

Wykonuje spedycje wszelkiego rodzaju. Wysyłka towarów w wozach zbiorowych da wszystkich miast w Polsce. Przewóz i ekspedycja mebli we własnych wozach meblowych wraz z ekspozycją. (Dla urzędników przesiedlających się caży alizze). Własne magazyny na kolei. Własne zaprzęgi i automobile da przewozu towarów.